

Nieznani, Pechowy statek

Słowa i muzyka: Sławomir ("Rączka") Dłoniak

Piękna była pogoda, czas wypłynąć na morze,

Ale gdzie jest kapitan? - Może jest chory!?! - O Boże!

Zza rogu się wychylił, za nim wielki kuferek.

Widać, że bardzo ciężki, taszczyło go chłopców czterech.

Ref.: Wej! Hej! Co patrzysz tak,

Pomóż tę skrzynię wciągnąć na trap.

Wej! Hej! Przestań już stać,

Łap się za kufer! - psia jego mać!

Groźnie popatrzył na wszystkich, o pokład stuknęły buty.

Obrócił się na pięcie i poszedł do swej kajuty.

Tam schował wielką skrzynię, zamknął ją na trzy kluczyki.

Kazał podnieść kotwice i obrał kurs do Afryki.

Miała być piękna pogoda, tymczasem z nieba rąbnęło,

Fala jak wieża kościelna, majtka z rei zdmuchnęło.

Bosman w kości nas ograł, kucharz zupę przypalił,

Każdy ze strachem w oczach czeka, co będzie dalej.

Miarka się już przebrała i bunt wybuchł na statku,

Chłopcy złapali Starego - Oddawaj klucze mój bratku!

Każdego to nurtowało, co kapitan przemyca?

W skrzyni coś nagle kichnęło, myślę - jakaś dziewczica.

I co się okazało, była to Molly z "Kotwicy",

Nieźle lubiła wypić i daleko jej do dziewczicy.

ref...

Baba na naszym statku, chłopcy - tak być nie może,

Dlatego mamy pecha, wyrzucmy zaraz ją w morze.

Ref.: Wej! Hej! Odpłynmy stąd,

Babę za burtę, niech porwie ją prąd.

Wej! Hej! Rzućmy ją w dół,

Niech rekin weźmie ją dzisiaj na stół.